

# Edmund Mazur

---

## Szpalty pamięci : adwokat Tadeusz-Ewaryst Piekarski 1906-1991

---

Palestra 35/11-12(407-408), 81-82

---

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Adwokat Tadeusz-Ewaryst Piekarski 1906-1991

Dnia 13 czerwca 1991 r. odszedł adw. Tadeusz-Ewaryst Piekarski. Rodzina, przyjaciele i znajomi żegnali Go 18 czerwca na Powązkach, gdzie spoczął obok żony, adw. Haliny Piekarskiej.

Tadeusz-Ewaryst Piekarski urodził się 14 września 1906 r. w Warszawie, jako syn Andrzeja i Emilii-Antoniny z Bryknerów. Po ukończeniu szkoły średniej - gimnazjum im. J. Zamoyskiego podjął pracę jako dependent w kancelarii adwokackiej u adwokata W. Brokmana, a jednocześnie studiował prawo na Uniwersytecie Warszawskim. Jak wielokrotnie wspominał, połączenie nauki i pracy w kancelarii adwokackiej, choć wymagało dużo wysiłku i energii oraz niemałej zaradności, dało Mu podstawy i znajomość teorii i praktyki. W szczególności podkreślał, że duża i znana kancelaria adw. W. Brokmana „nie pieściła się” z pracownikami, a pryncypał był wymagający. Poznał tu praktyczne strony prawa i jego bezpośrednie zastosowanie w życiu. Kancelaria adw. W. Brokmana prowadziła dużo spraw cywilnych, i te przede wszystkim pochłonięły młodego adepta prawa i adwokatury.

Po skończeniu prawa w 1930 r. nadszedł czas spełnienia obowiązku obywatelskiego, w postaci służby wojskowej. Odbywał ją w Szkole Podchorążych Rezerwy Kawalerii w Grudziądzu, a praktykę w 4 Pułku Strzelców Konnych w Płocku. Po ukończeniu służby wojskowej w stopniu podporucznika i powrocie do Warszawy udało Mu się, po wielokrotnych staraniach, otrzymać etat aplikanta sądowego; odbywał aplikację w sądach warszawskich w latach 1932-1934 i zakończył ją zdanym egzaminem sędziowskim.

Mógł zostać w sądownictwie, ale „wilka ciągnie do lasu”. Wybrał adwokaturę, w której zasmakował w kancelarii adw. W. Brokmana. Trzeba było nie lada sprytu i starań, aby dostać się na aplikację adwokacką. Rozpoczął od pracy dependenta w kancelarii adw. Gutowskiego, by po paru miesiącach, w 1935 r. zostać aplikantem adwokackim u adw. Mitodrowskiego. Aplikację adwokacką odbywał również u adw. St. Koziołkiewicza. Jak wielokrotnie opowiadał, obydwaj patroni byli niezmiernie wymagający, ale jednocześnie tolerancyjni, dobrotliwi i opiekuńczy. W 1937 r. ukończył aplikację adwokacką zdanym egzaminem, a już w 1938 r. rozpoczął wykonywanie własnej praktyki w swojej kancelarii. Wykonywał ją również w czasie okupacji, aż do roku 1944, prowadząc sprawy cywilne o charakterze gospodarczym.

Wybuch Powstania Warszawskiego zastał adw. Piekarskiego w Warszawie. Razem z tysiącami warszawiaków przeżył euforię walki zbrojnej, gorycz klęski i wygnanie. Udało Mu się, razem z rodziną, jakoś przevegetować te kilka miesięcy. W 1945 r. natychmiast stanął do pracy przy odbudowie. Został skierowany przez administrację państwową na Śląsk Opolski jako członek grupy operacyjnej dla zorganizowania administracji państwowej. Po kilku miesiącach nerwowej i niebezpiecznej pracy nastąpiła pewna stabilizacja. Pozwoliło to adw. Piekarskiemu uzyskać wpis na listę adwokacką w Katowicach. Do Warszawy powrócił jesienią 1945 r. i zaczął pracować jako radca prawny w wielu instytucjach, między innymi w Urzędzie Wojewódzkim i Ministerstwie Zdrowia. Do zawodu adwokackiego porócił w latach 1960-1963, kiedy został członkiem Zespołu Adwokackiego nr 2 w Warszawie. Po rozdzieleniu praktyki adwokackiej od radcowskiej, wybrał pracę radcy prawnego, którą kontynuował aż do czasu przejścia na emeryturę.

Z adwokaturą i pracą adwokacką nigdy nie zerwał, gdyż stale interesował się pracą samorządu Adwokackiego, a dzięki swojej żonie Halinie, miał możliwość śledzić jego wzloty i upadki. W latach 1964-1969 r. był zastępcą Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie. Przyjaźnił się z wieloma kolegami, był lubiany i szanowany. Dowcipny i szarmancki wobec dam, lubił towarzystwo, ruch i zabawę. Nie znaczy to, aby zaniedbywał rodzinę i pracę. Umiał godzić te wszystkie sprawy, znajdował zawsze odpowiednie rozwiązanie, rozładowywał napięte sytuacje dowcipnym słowem i sarkatyczno-dobrotliwym komentarzem.

Takim pozostanie w naszej pamięci!

*Edmund Mazur*